

miasta – opowiada Adrian Mania.

Promotor, dr inż. arch. Andrzej Prusiewicz z Katedry Architektury Użyteczności Publicznej podkreśla: – Praca Adriana to bardzo interesująca, a jednocześnie funkcjonalna współczesna architektura, idealnie wpisana w otoczenie Sopotu. Praca jest piękna i spójna graficznie.

– *Sama nominacja projektu do dorocznej nagrody Stowarzyszenia Architektów Polskich jest ogromnym wyróżnieniem.*

*Wszak to bardzo istotny i prestiżowy konkurs – dodaje promotor.*

– Jestem niesamowicie dumna z syna. Dosłownie skakałam z radości, gdy dowiedziałam się o wyróżnieniach, jakie zdobyła jego praca dyplomowa. Adrian od dziecka świetnie rysował. Jego talent zauważyliśmy, gdy miał pięć lat. Szybko zaczął projektować. Ma niesamowitą wyobraźnię i naprawdę spore umiejętności – opowiada Wiesława Ceyner-Ma-

nia, mama Adriana, z wykształcenia chemiczka.

Adrian ma trzech braci, jest jedynym architektem w rodzinie. Jednak pani Wiesława – jak sama zdradziła – zawsze lubiła malować. Zamierza jeszcze poświęcić się swojej pasji. Być może więc Adrian odziedziczył talent po matce?

Ewa Kuczkowska  
Dział Promocji

## Nauka nie może ulegać modzie – mówi Adrian Kosowski, genialny młody uczonec



Prof. Janusz Rachoń, niedawny laureat Nagrody im. Jana Heweliusza składa gratulacje młodszemu koledze  
Fot. K. Krzempek

**A**drian Kosowski, pracowity, utalentowany, bardzo skromny. Najmłodszy nauczyciel akademicki na Politechnice Gdańskiej, odebrał nagrodę dla młodych uczonych im. Jana Uphagena w kategorii nauk przyrodniczych i ścisłych. Jak mówi, jego praca polega na opisywaniu pięknego, różnorodnego świata za pomocą liczb i równań matematycznych.

Kosowski ma 25 lat, tytuł doktora, habilitację na ukończeniu i niestąbnący apetyt na wiedzę. Naukowo zajmuje się

m.in. algorytmiczną teorią grafów, teorią obliczeń rozproszonych, geometrią obliczeniową oraz informacją kwantową.

Uczony, od ponad dziesięciu lat związany z Politechniką Gdańską, ze wzruszeniem dziękował za opiekę prof. Markowi Kubale, kierownikowi Katedry Algorytmów i Modelowania Systemów Wydziału Elektroniki Telekomunikacji i Informatyki. – Dzięki miłej, twórczej atmosferze w katedrze, dobrze rozwijają się badania naukowe. Niech świadczy o tym chociaż-

by fakt, że w ciągu ośmiu lat trzech młodych pracowników prof. Kubale odebrało nagrody naukowe prezydenta Gdańska. Nasza katedra może poszczycić się także innymi prestiżowymi wyróżnieniami.

Prof. Henryk Krawczyk, rektor Politechniki Gdańskiej w laudacji wygłoszonej podczas uroczystości w Domu Uphagena podkreślał, że algorytmiczna teoria grafów pozwala na opisanie dowolnej sfery działalności człowieka i poszukiwania najlepszych rozwiązań w bardzo krótkim czasie. – Mogłaby więc się przydać do rozwiązania problemu stale zakorkowanego miasta – zwrócił się żartobliwie do prezydenta Adamowicza.

### Współpracuję z interesującymi ludźmi

Co sprawia, że młody naukowiec oddaje się nauce z ogromną pasją? – Praca naukowa w instytucjach badawczych daje możliwość zgłębiania zagadnień, które są interesujące z punktu widzenia poznawczego, a czasem pomijane czy niedostrzegane przez przemysł. W moim odczuciu nauka nie powinna poddawać się modzie – tłumaczy dr inż. Adrian Kosowski. – Jest to szczególnie prawdziwe w przypadku badań podstawowych w dziedzinach, którymi się zajmuję, na pograniczu informatyki, matematyki, czy fizyki teoretycznej. – Praca naukowa to też doskonała okazja do współpracy z niezwykle interesującymi osobami, możliwość poznania różnych sposobów myślenia i poszerzenia światopoglądu – dodaje.

Młody doktor może wykazać się znaczącym dorobkiem naukowym udokumentowanym licznymi publikacjami – 70 prac recenzowanych oraz m.in. 20 niepublikowanych prac badawczych. 29 z nich znajduje się na tzw. Liście Filadelfijskiej, w tym 6 jest samodzielnych.

Nagroda Uphagena jest dla niego ogromnym wyróżnieniem i motywacją do dalszej pracy naukowej. – Cieszę się

### Nagroda im. Uphagena dla humanisty

Co ciekawe, nagrodę w kategorii nauk humanistycznych otrzymała dr n. med. Emilia Sitek z Wydziału Nauk o Zdrowiu Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Pani doktor pracuje w szpitalu na Zaspie oraz w Zakładzie Pielęgniarstwa Neurologiczno-Psychiatrycznego GUM. Jak mówi jej szef, prof. Jarosław Sławek, Emilia to taki lepszy, świecki ksiądz. Zajmuje się głównie osobami starszymi, m.in. tymi, którzy mają problemy z pamięcią, mówieniem, orientacją przestrzenną. Gdyby naukowo określić obszar pracy pani doktor, powiedzielibyśmy, że zajmuje się neuropsychologią kliniczną.

Laureaci, poza oczywistym prestiżem, otrzymali po 7 tys. zł brutto.

również, że w dotychczasowych edycjach komisja konkursu doceniła prace z zakresu dziedzin, które są mi szczególnie bliskie, matematyki i informatyki – podkreśla dr Kosowski.

Gospodarzem spotkania w Domu Uphagena, bogatego gdańszczanina, miłośnika nauki, był prezydent Gdańska – Paweł Adamowicz. – Z radością wręczam nagrodę miasta Gdańska młodym ludziom, którzy wybrali naukę jako cel swoich dążeń. Gdańsk ma ambicję bycia miastem akademickim, kibicujemy więc młodym uczynom – mówił prezydent. – Światli mieszkańcy są bardziej skłonni do zachowań obywatelskich.

– Jesteśmy krajem na dorobku, dlatego musimy pamiętać, że bez nauki, upartego budowania społeczeństwa opartego na wiedzy nie mamy szans w postępie cywilizacyjnym – dodał.

Rolę rodziny w kształtowaniu naukowej ciekawości podkreślił prof. Jarosław Mikielewicz, dyrektor Instytutu Maszyn Przepływowych PAN w Gdańsku, członek kapituły konkursowej. – Niedawno ojciec dr. Kosowskiego, Krzysztof został profesorem na innym wydziale Politechniki Gdańskiej – Oceanotechnice i Okrętownictwie. Rodzina Kosowskich jest więc przykładem kształtowania się w Gdańsku rodów naukowych. Jestem przekonany, że nie tylko uczelnia, ale przede wszystkim rodzina inspirowała człowieka do podjęcia najwspanialszych zainteresowań.

### Ekspresowa edukacja

Droga edukacji dra inż. Kosowskiego była o wiele krótsza niż statystycznego Kowalskiego. Szkołę podstawową ukończył w cztery lata, a średnią w trzy. Doktorat obronił w 2007 roku jako 21-latek.

Był genialnym dzieckiem, któremu rodzice pomogli zaoszczędzić kilka lat życia, posyłając go jako siedmiolatka nie do pierwszej, a do czwartej klasy. Maturę w gdańskiej Topolówce zdał jako trzynastolatek. Zaraz potem rozpoczął studia na informatyce na Politechnice Gdańskiej. Ukończył je z wynikiem celującym w 2005 roku. Jego praca magisterska pod kierunkiem prof. Marka Kubale została uznana za najlepszą z 53 startujących w Ogólnopolskim Konkursie Polskiego Towarzystwa Informatycznego. W tym samym roku zajął I miejsce w Konkursie Pri-

mus Inter Pares na najlepszego Studenta Rzeczypospolitej, wygrał też konkurs na najlepszego studenta Trójmiasta w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie Czerwonej Róży.

W międzyczasie podjął naukę na kierunku matematyka na Uniwersytecie Gdańskim, który ukończył z pierwszą lokatą w rok po obronie magisterium na informatyce, a następnie studia magisterskie z zakresu fizyki teoretycznej.

W lipcu 2007 został doktorem nauk technicznych na Wydziale Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG. Za swoją rozprawę doktorską dostał Nagrodę Premiera.

Obecnie pełni funkcję zastępcy kierownika katedry, którą kieruje prof. Marek Kubale. Prowadzi zajęcia: Algorytmy grafowe, oraz Technologie internetowe w Javie. Twierdzi, że w pracy nie liczy się wiek, ale wspólne zadanie.

Dr Kosowski współpracuje z licznymi ośrodkami naukowymi – w Bordeaux, Liverpoolu, Paryżu, Perugii, Lozannie, Negev, Londynie. Zasiadał w komitetach programowych międzynarodowych konferencji, jest recenzentem międzynarodowych czasopism i konferencji. Uczestniczył w kilku grantach badawczych.

Co ciekawe, wchodził w skład drużyny trzech pracowników politechniki, która w 2006 w Budapeszcie, a 2010 na Węgrzech zwyciężyła w mistrzostwach świata w programowaniu 24-godzinny.

*Ewa Kuczkowska  
Dział Promocji*

## Stypendium podoktoranckie w Stanach Zjednoczonych

**P**o napisaniu pracy doktorskiej część osób myśli o kontynuacji kariery naukowej. Wiąże się to bądź ze zdobyciem stanowiska na jednej z krajowych uczelni lub innej instytucji naukowej lub z szukaniem możliwości zatrudnienia poza granicami kraju na stypendium podoktoranckim zwanym z angielskiego postdoc'iem. Wiele uczelni na świecie poszukuje ludzi o ściśle określonym wykształceniu w celu zatrudnienia ich

w charakterze pomocniczej kadry naukowej. Oczywiście osoby, które zostaną zatrudnione na obcej uczelni muszą liczyć się z tym, że ich zakres obowiązków będzie ściśle dopasowany do działalności uczelni. Z tego względu najczęściej praca na stypendium podoktoranckim jest niejako kontynuacją działalności naukowej kandydata, którą prowadził w rodzimych instytucjach. Łączy się to również z faktem, że kandydat często zna osobiście swo-

jego przyszłego pracodawcę z uwagi na wąską specjalizację.

Niemniej jednak trzeba się liczyć z zasadniczą zmianą w sposobie i systemie pracy. Wiąże się to zarówno z różnicami kulturowymi, sposobem rozwiązywania problemów jak i stosunkami międzyludzkimi oraz barierą językową. Trzeba również liczyć się z brakiem własnego środowiska oraz przyklejeniem